1

Firany
historia prawdziwa

Joanna Staryk SSE II – nr albumu 222617

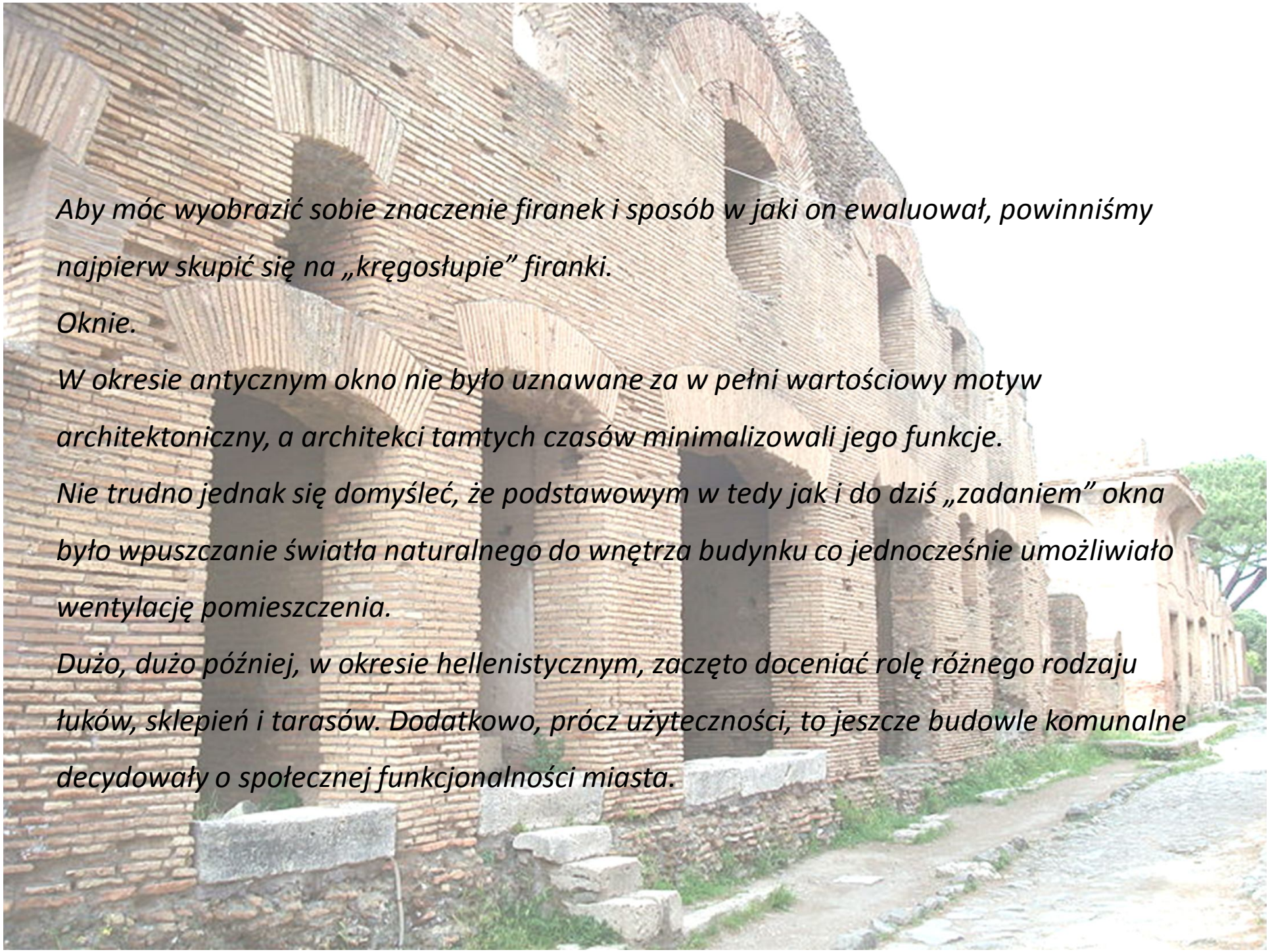

Aby móc wyobrazić sobie znaczenie firanek i sposób w jaki on ewaluował, powinniśmy najpierw skupić się na „kręgosłupie” firanki.

Oknie.

W okresie antycznym okno nie było uznawane za w pełni wartościowy motyw architektoniczny, a architekci tamtych czasów minimalizowali jego funkcje.

Nie trudno jednak się domyśleć, że podstawowym w tedy jak i do dziś „zadaniem” okna było wpuszczanie światła naturalnego do wnętrza budynku co jednocześnie umożliwiało wentylację pomieszczenia.

Dużo, dużo później, w okresie hellenistycznym, zaczęto doceniać rolę różnego rodzaju łuków, sklepień i tarasów. Dodatkowo, prócz użyteczności, to jeszcze budowle komunalne decydowały o społecznej funkcjonalności miasta.

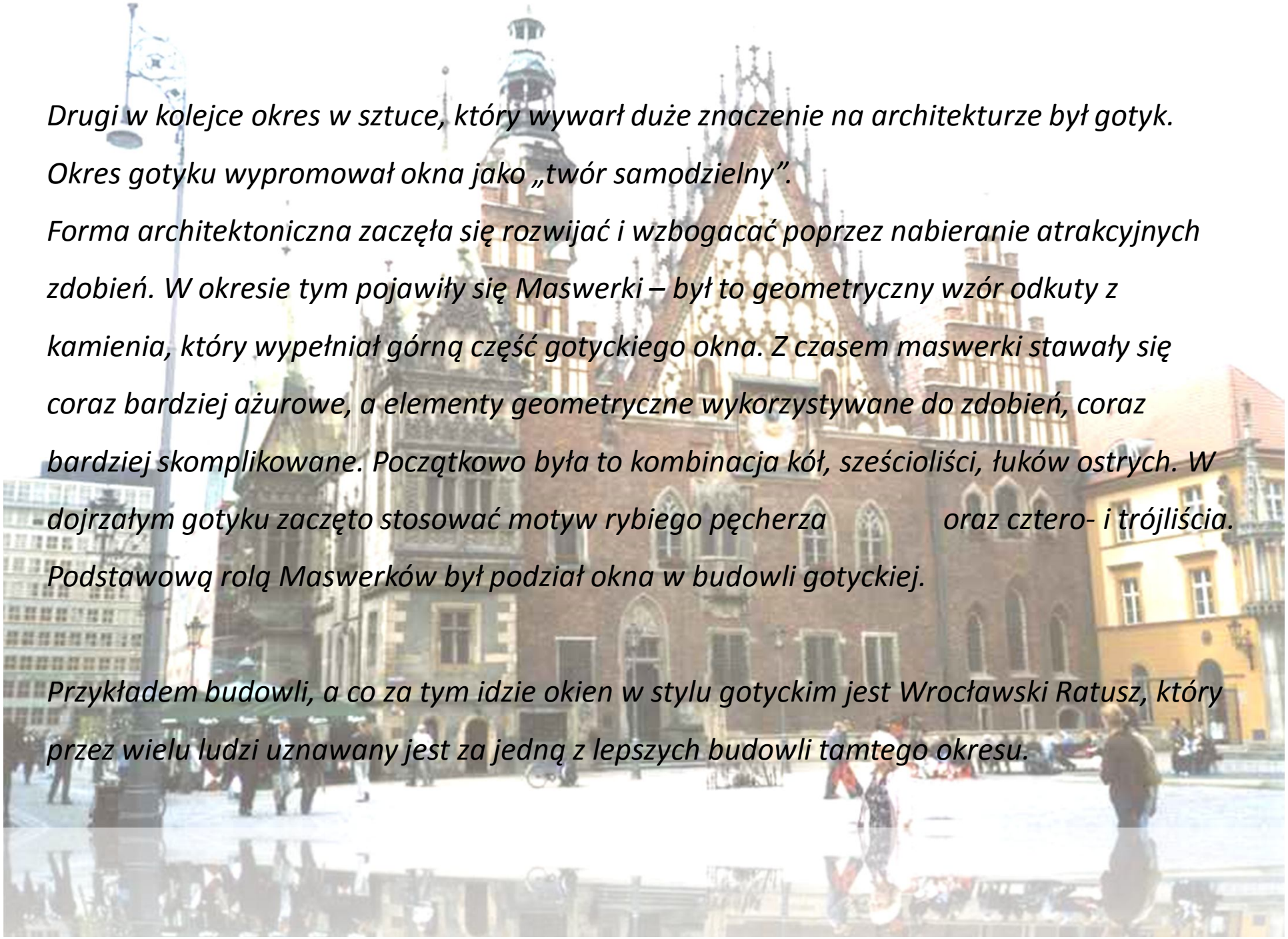

Drugi w kolejce okres w sztuce, który wywarł duże znaczenie na architekturze był gotyk. Okres gotyku wypromował okna jako „twór samodzielny”.

Forma architektoniczna zaczęła się rozwijać i wzbogacać poprzez nabieranie atrakcyjnych zdobień. W okresie tym pojawiły się Maswerki – był to geometryczny wzór odkuty z kamienia, który wypełniał górną część gotyckiego okna. Z czasem maswerki stawały się coraz bardziej ażurowe, a elementy geometryczne wykorzystywane do zdobień, coraz bardziej skomplikowane. Początkowo była to kombinacja kół, sześcioliści, łuków ostrych. W dojrzałym gotyku zaczęto stosować motyw rybiego pęcherza oraz cztero- i trójliścia. Podstawową rolą Maswerków był podział okna w budowli gotyckiej.

Przykładem budowli, a co za tym idzie okien w stylu gotyckim jest Wrocławski Ratusz, który przez wielu ludzi uznawany jest za jedną z lepszych budowli tamtego okresu.

***Renesans**, kolejny z okresów w sztuce, zaczął celebrować łuki i rustykę, czyli dekoracyjną obróbkę kamieni, wydobywając surowość faktury poprzez obłupaną powierzchnię. Okna były więc przeważnie zamknięte półkolistym łukiem z przezroczem i płasko rustykowanym obramieniem, wyraźnie odcinającym się od tła ściany. Dojrzały renesans wprowadził okna o obramieniach prostokątnych, zwieńczone trójkątnym lub odcinkowym przyczółkiem. W ten sposób renesansowe poszukiwanie oryginalnych rozwiązań doprowadziło do powstania kształtu tak bardzo popularnego w dzisiejszych czasach.*

Na zdjęciu renesansowo-manierystyczna kamienica w zachodniej pierzei wrocławskiego rynku

Barokowa kamienica na wrocławskim rynku

Barok *zachował spokojną formę późnego renesansu i nie operował już kształtem okien. Nacisk położono natomiast na zdobienia. Budowle pełne były złoceń i marmurów. Drzwi i okna charakteryzowały się fantazyjnymi obramieniami z ozdobami (przedstawiającymi sielskie sceny). Zdobienia wykonywano z różnorodnych materiałów - od prawdziwego marmuru i brązu po stiuk - materiał wapienno-gipsowy imitujący marmur. Barok wzmocnił rolę okna. To wtedy właśnie zyskało ono o wiele większą powierzchnię. Aby budowla wydawała się potężniejsza niż w rzeczywistości, montowano okno przy oknie, często każde innego rodzaju. Niektóre z nich zamykały się półkoliście, inne odcinkowo, a jeszcze inne prostokątnie. W efekcie wieże wydawały się wyższe, a pałace - szersze. Renesans i barok sprawiły, iż okno nabrało większego znaczenia, pełniąc już nie tylko rolę użyteczną i dekoracyjną, ale dodatkowo całkowicie zmieniając wygląd budynków. Ówcześni architekci odkryli, że okna dodają budowlom elegancji i dostojeństwa, a ich atrakcyjne kształty i zdobienia coraz bardziej przyciągają uwagę bogatych mieszczan.*

W dobie Rewolucji Francuskiej bogaty w formie barok był odbierany jako styl bez smaku. Zmiany społeczne i ekonomiczne związane z rozwojem przemysłu odcisnęły się zarówno na architekturze sakralnej, jak i świeckiej. Nowe społeczeństwo położyło nacisk przede wszystkim na prostotę i funkcjonalność budowli, stąd powrót do korzeni. Klasycyzm, bo o nim mowa, czerpał z osiągnięć greckiego i rzymskiego antyku, dążąc do harmonii, prostoty i równowagi. Dlatego też okna są prostokątne lub kwadratowe. W budowlach sakralnych spotyka się niezbyt wysokie łuki. Oszczędne dekoracje otworów okiennych ograniczyły się do trójkątnych portyków z motywami antycznymi lub kwiatowymi. We wszystkich formach zachowywano bezwzględną symetrię. Podstawową funkcją okien jest nadal rozświetlanie pomieszczenia, stąd też minimalizacja ozdób na rzecz ilości otworów. ***Neogotyk*** *korzystał z popularnych w XIV wieku smukłych i wysokich okien, zamkniętych ostrymi łukami i zdobionych witrażami. W ten sposób nie tylko rozświetlano wnętrze, ale tworzono także niezwykły klimat poprzez grę kolorami.*

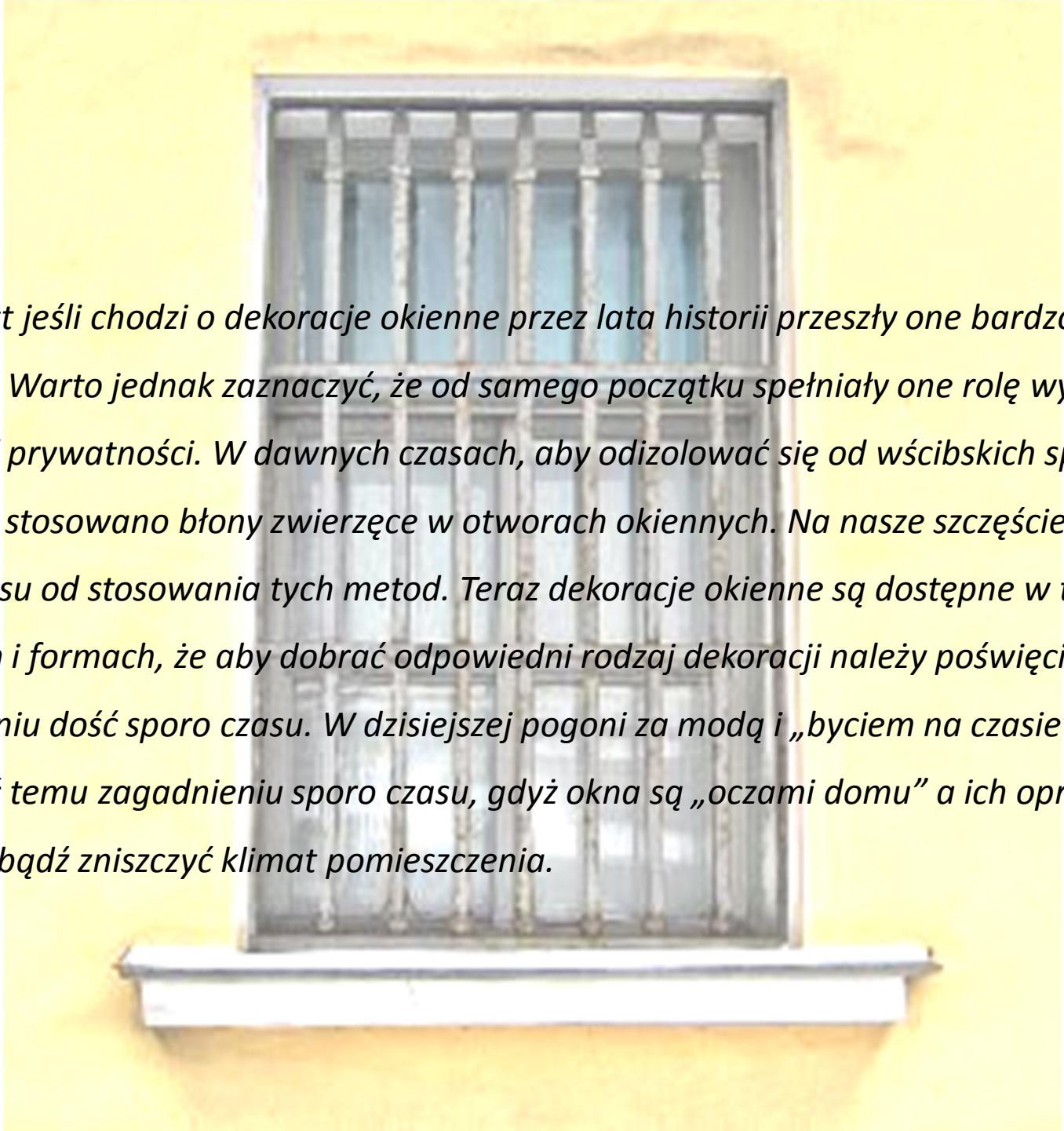

Natomiast jeśli chodzi o dekoracje okienne przez lata historii przeszły one bardzo dużą ewolucję. Warto jednak zaznaczyć, że od samego początku spełniały one rolę wyznacznika „granicy” prywatności. W dawnych czasach, aby odizolować się od wścibskich spojrzeń sąsiadów stosowano błony zwierzęce w otworach okiennych. Na nasze szczęście minęło już sporo czasu od stosowania tych metod. Teraz dekoracje okienne są dostępne w tak wielu rodzajach i formach, że aby dobrać odpowiedni rodzaj dekoracji należy poświęcić temu zagadnieniu dość sporo czasu. W dzisiejszej pogoni za modą i „byciem na czasie” warto poświęcić temu zagadnieniu sporo czasu, gdyż okna są „oczami domu” a ich oprawa potrafi stworzyć bądź zniszczyć klimat pomieszczenia.

Koncepcja firan nie wzięła się, jak moglibyśmy podejrzewać, z potrzeby zachowania prywatności, lecz z bardziej prozaicznej przyczyny – ochrony przed insektami. Pozwalały ograniczyć ilość pełzających jak i latających owadów w pomieszczeniu. Funkcję dekoracyjną firan dostrzeżono znacznie później.

Ciekawym przykładem na szczególną rolę firan może być protestancka Holandia XIX wieku. W okresie tamtym, w bardzo złym guście było zasłanianie okien. Nawet mieszkania, które usadowione były na parterze, nie posiadały żadnych zabezpieczeń, a firany miały pełnić funkcję dekoracyjną i powinny być upięte, tak aby przechodzień potrafił zobaczyć co dzieje się w mieszkaniu. Zasada ta związana była z częstymi wyjazdami mężczyzn, a okno, które stale było odsłonięte informowało wioskę, że żona, która została sama w domu, nie ma nic do ukrycia, a co za tym idzie, nie zdradza męża. Przestrzeganie tej tradycji spowodowało, że zwyczaj ten w Holandii można zauważyć po dziś dzień, gdyż mimo iż firanki czy też zasłony są na stałym wyposażeniu holenderskich domów, to nadal ustawia się na oknach wystawy dla przechodniów. Podsumowując okna bez firanek w Holandii uznawane są jako wyraz „nie mam nic do ukrycia, a Bóg i tak wszystko widzi".

Kolejnym etapem ewolucji firanek był niewątpliwie sposób ich upinania czy też przymocowywania do karnisza. Łatwo dostrzec fakt, że jeszcze kilkanaście lat temu w Polsce dostępne były jedynie klasyczne „żabki”. Szycie firan nie było jeszcze tak popularne i raczej każdy dekoracje okienne przygotowywał sobie sam. Teraz do dyspozycji są różnego rodzaju karnisze, a firanki mocować można za pomocą taśm marszczących, fleksów, troszków, szelek czy też tunelowego przeszycia. Pojawia się coraz więcej punktów, które zajmują się szyciem firan, i które potrafią zaprojektować odpowiednie firany dla każdego i na każdy wymiar, które dopasowane będą do wystroju pokoju. Modne są firany żakardowe, wszelkiego rodzaju zasłony, a jeśli chodzi o aspekt dekoracyjny, zastosowanie firan może nas jeszcze zaskoczyć.

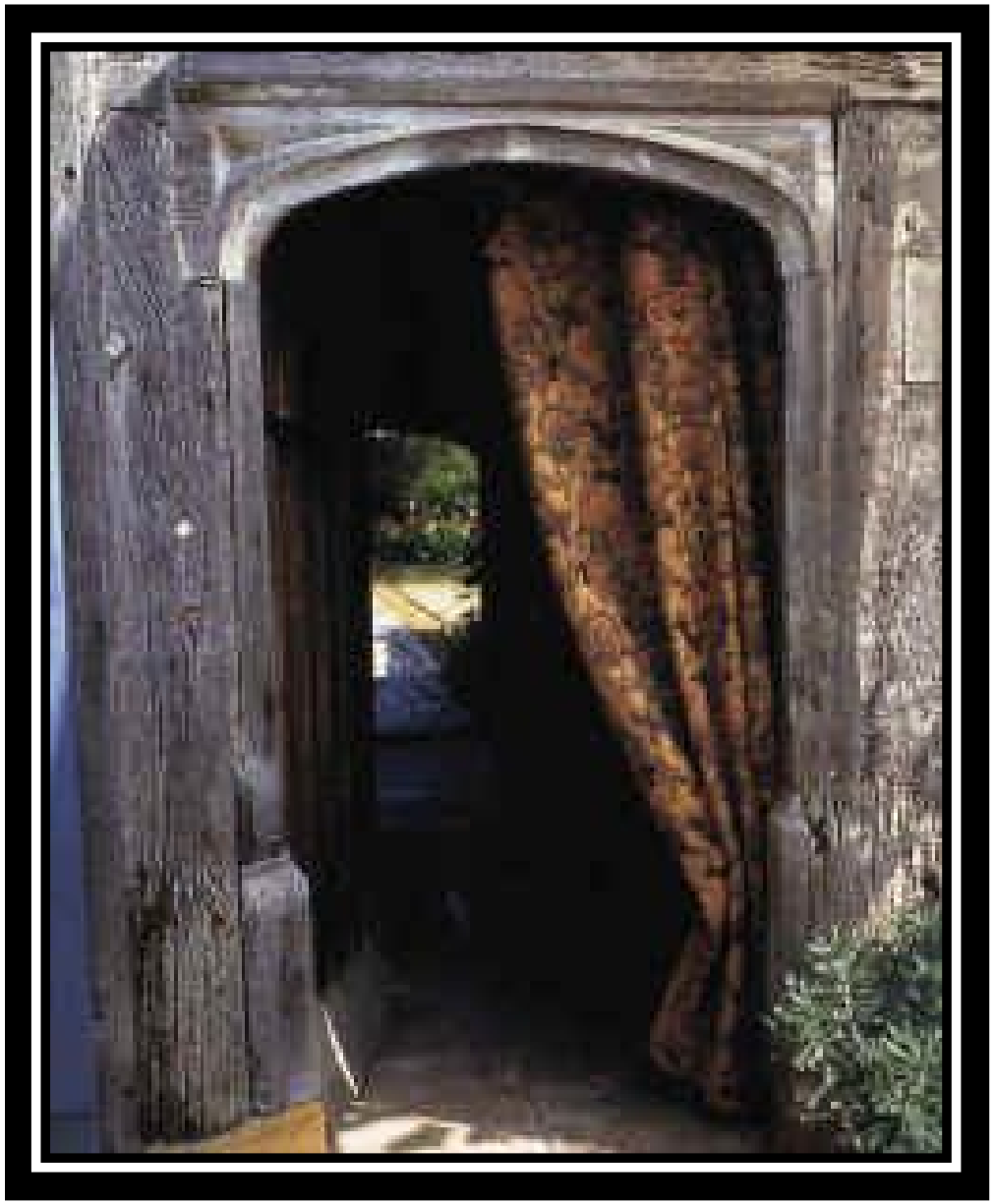

Natomiast jeśli chodzi o zasłony, to, co może nas zaskoczyć, to fakt, że historia zasłon, nie jest taka długa. Istnieją one około 300 lat w takiej postaci w jakiej znamy je do dzisiaj. W średniowieczu okna szklane były rzadkością. Można było je zobaczyć w domach ludzi zamożnych, w domach ludzi biedniejszych, były to tzw. wywietrzniki, które pełniły funkcję okna. Mogły być zasłaniane natłuszczonym lub nawoskowanym papierem i rogowymi lub drewnianymi okiennicami, nie było jednak żadnych zasłon.

Średniowiecze uważane jest za wspaniałą epokę dla tkanin dekoracyjnych. Zimne ściany zamków czy też pałaców zdobiono tkaninami które przedstawiały sceny z polowań czy też z mitologicznych opowieści. Wokół łoża stosowano tzw. draperie, w celu wydzielenia zacisznego kąta w komnacie i żeby chronić ludzi przed przeciągami. Również przy drzwiach wieszano zasłony, a okna w tym czasie były zawsze odsłonięte. Dopiero w XVI wieku pojawiają się zasłony okienne wykonane z jednego kawałka materiału, i były one zawieszane na żelaznym pręcie i przytrzymywano pierścieniami czy też wiązaniami. W wieku XVII można zauważyć większe zainteresowanie szlachty zasłonami czy też draperiami. Dotyczyło to głównie francuskiego Wersalu. Zainteresowanie harmonią i symetrią, które z czasem rosło coraz bardziej, zaowocowało próbami pierwszego dekorowania okien. Mimo wszystko wykonywano je jeszcze przeważnie z delikatnej tkaniny i służyły jako ochrona przed słońcem niż zabezpieczenie przed przeciągami.

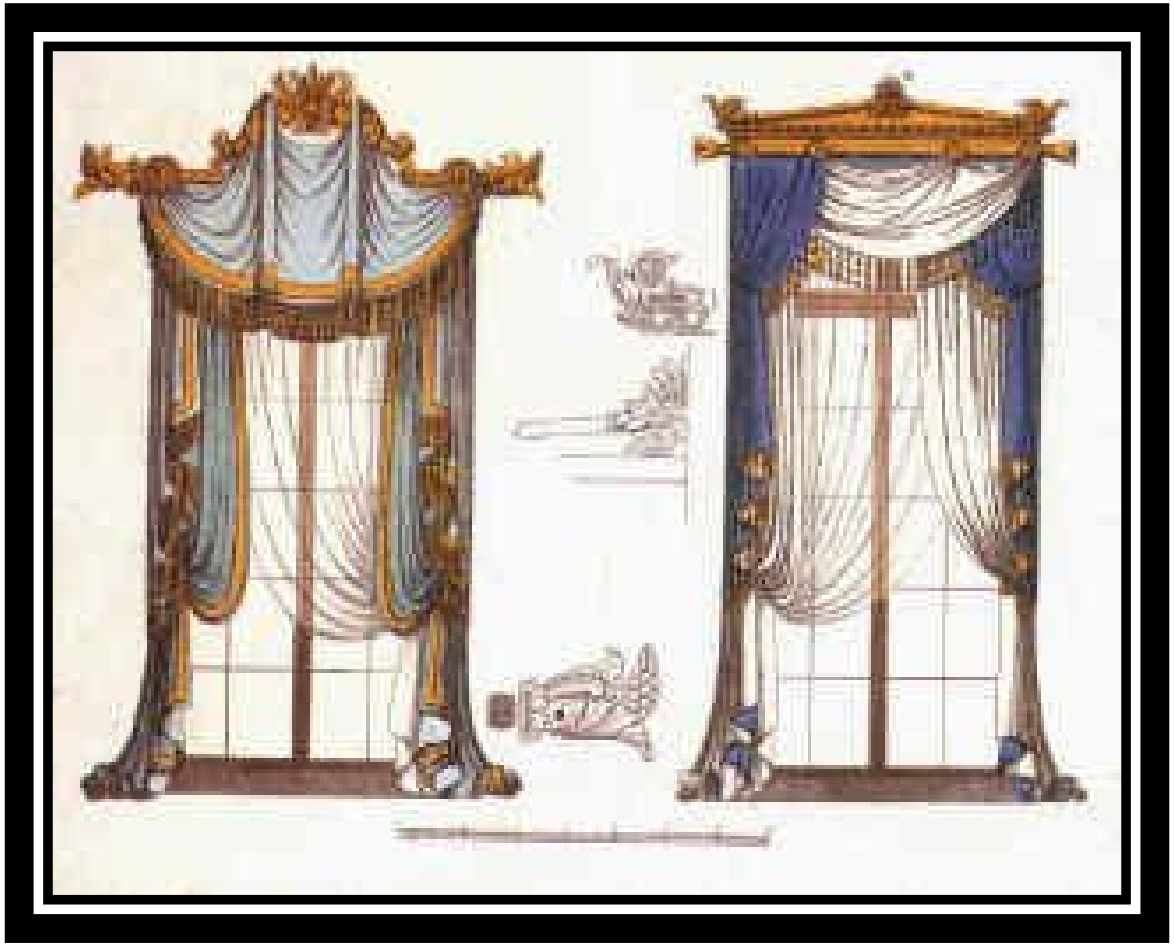

W Anglii natomiast w XVII wieku zasłony należały do rzadkości. Dopiero pod koniec wieku zasłony zaczęto rozsuwać, co było wyrazem bardziej symetrycznego podejścia do aranżacji wnętrz. Zasłonę podciągano do góry za pomocą sznurków, by tworzyła u góry okna nieforemny fałd.

Dopiero w okresie rokoko po raz pierwszy powszechne stało się zastosowanie zasłon, rozsuwanych czy też podciąganych do góry. W owym czasie zaczęto także stosować story, zarówno w postaci rolet jak i żaluzji. Z końcem wieku XVIII zaczęła się moda na wiązanie zasłon na sposób włoski. Zasłony te przymocowywano za pomocą sznura, dzięki czemu unosiły się do góry i ukośnie rozsuwały na boki, kiedy podciągano sznur.

Na początku XIX wieku wieku okna zaczęto dekorować warstwowo: ciężką draperię zarzucano na ozdobne drążki, aby uformować fałdzisty lamberkin, który następnie łączono z kolorowymi, jedwabnymi lub wełnianymi zasłonami. Pod nim często umieszczano koronkowe lub muślinowe firanki oraz story. W latach 40 XIX wieku pojawił się inny rodzaj lamberkinu – sztywny pas dekoracyjny o dekoracyjnym kształcie, który można było odpowiednio opuszczać na okno, ograniczając tym samym światło.

Natomiast, jeśli chodzi o zasłony to stały się po raz pierwszy powszechnie dostępne, kiedy na skutek rewolucji przemysłowej zaczęto masowo produkować wyposażenia do mieszkań. Niesłychanie przeładowany wystrój okienny z epoki wiktoriańskiej pojawił się po raz pierwszy w latach 60 - tych XIX stulecia, a w latach 70 zyskał dużą popularność. Okna dekorowano wielkimi mosiężnymi karniszami, fałdzistymi lambrekinami, trenami, zasłonami, wiązaniami, sztywnymi lambrekinami i koronkowymi firanami, a wszystko to ozdobione było przepysznymi wstęgami i dodatkami, co zwykle nadawało wnętrzom ponury wygląd. Styl ten zaczął zanikać z końcem lat 90 - tych XIX stulecia. W tym okresie gusty zaczęli kształtować wpływowi projektanci z grupy Sztuk i Rzemiosł (Arts and Crafts), tacy jak William Morris i C.F.A. Voysey, którzy preferowali podejście charakteryzujące się czystością i prostotą.

Z początkiem lat 20 - tych XX wieku wpływy wiktoriańskie zanikły. Natomiast nowe kierunki w produkcji włókien i barwników przyczyniły się do wprowadzenia tkanin, które bez trudu można utrzymać w należytym stanie. Tworzono nowe interesujące desenie drukowane i pojawiło się o wiele prostsze podejście do sposobu dekorowania okien.

Style obowiązujące w dawnych epokach wciąż mają inspirujący wpływ na wygląd zasłon. Ostatnio nastąpił powrót do dekorowania okien w sposób wyszukany za pomocą fałdzistych lambrekinów, trenów i ozdobnych karniszy, choć w nieco mniejszej skali, żeby wszystko to pasowało do dzisiejszych skromnych wnętrz mieszkalnych. Dysponujemy obecnie wielkim wyborem stylów i tkanin - może to jednak utrudnić wybór zasłon. Tak więc za każdym razem, jak już zostało wspomniane wyżej, należy decydować się na takie zasłony, które będą dopełniały styl wnętrza mieszkalnego, a zarazem będą praktyczne w codziennym użytkowaniu.

Istnieją też inne sposoby na dekorację okna, jednym z nich są rolety rzymskie
To propozycja dla osób, które pragną połączyć estetykę firan z praktycznym zastosowaniem zasłon. Wykonane z delikatnych tkanin wyróżniają się nietypowym systemem podwieszania. Specjalny mechanizm mocowań zawija materiał, w wyniku czego otrzymujemy wielowarstwowe fałdy, które decydują o wyjątkowym charakterze okna. Rolety rzymskie idealnie sprawdzą się w eleganckim salonie, stylowym gabinecie czy przestronnym holu – jednym słowem wszędzie tam, gdzie pragniemy zadbać o wyjątkowy wystrój. Na szczególną uwagę zasługują rolety rzymskie marki Lotari, wykonane w technologii flock. Dzięki specjalnej technice naniesienia welurowych nadruków na delikatną organzę, można uzyskać wrażenie przestrzenności wzoru. Istotną zaletą rolet rzymskich jest możliwość łatwego demontażu tkaniny do prania.

Żaluzje to już tradycyjny sposób na zaciemnienie okna, lecz za sprawą pomysłowego designu mogą zyskać nową jakość. Bogactwo form i materiałów sprawia, że nadają się do aranżacji zarówno w domu, jak i w biurze. Klasyczne z PCV, lub bardziej stylowe wykonane z materiału lub drewna, pozwalają płynnie regulować natężenie światła. Ciekawym pomysłem jest zastosowanie wersji pionowej, tzw. verticali. Wybierając żaluzje kierujmy się nie tylko względami estetycznymi, ale i praktycznymi. Materiał, z którego wykonane są lamele powinien być łatwy w czyszczeniu i nie przyciągać kurzu.

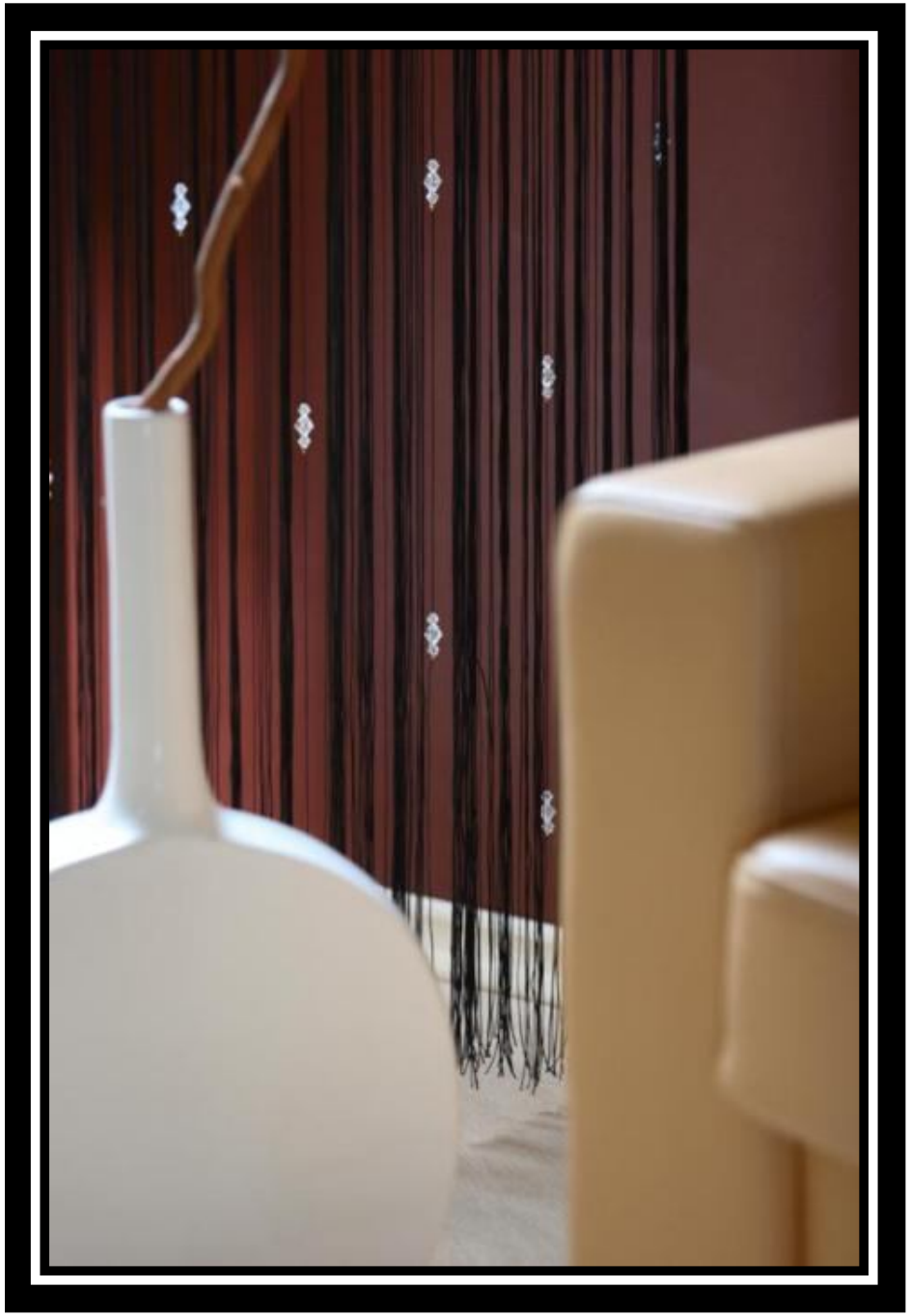

Ciekawą propozycją dla uzyskania zupełnie wyjątkowego i stylowego wystroju są zasłony sznurkowe. Nie ograniczają dostępu światła, jednocześnie zapewniając intymność i wyjątkową atmosferę w pomieszczeniu. Delikatne sznureczki wrażliwe na ruch powietrza mogą występować w wersji klasycznej lub ozdobnej z koralikami czy węzełkami. Doskonale sprawdzają się w aranżacji okna w sypialni lub salonie. Dobrym pomysłem jest także zakomponowanie zasłon sznurkowych przy wydzieleniu strefy prywatnej w pokoju lub w oddzieleniu pomieszczeń.

Kolejnymi krajami, które mogą dostarczyć nam swego rodzaju ciekawostek odnośnie zastosowania firan i zasłon mogą być kraje skandynawskie.
W krajach skandynawskich możemy spotkać się ze zjawiskiem, gdzie przez pół roku słońce nie zachodzi lub też jest ciemno.
Skandynawowie rzadko używają firanek bo z jednej strony chcą, aby do ich domów wpadało jak najwięcej światła, z drugiej zaś przydatne okazują się zasłony, w celu przyciemnienia pomieszczeń w których śpią.

W trakcie przeprowadzania przeze mnie ustnej ankiety, osoby zapytane o to za co cenią sobie firanki, najczęściej odpowiadały, że są one swego rodzaju wyznacznikiem prywatności, żeby nikt z ulicy „nie zaglądał im w talerz”. Z kolei zaś zasłony doceniali przede wszystkim dlatego, że w czasie upałów takich jak te, które towarzyszyły nam np. przez ostatnie kilka dni za dużo światła nie wpadnie do pomieszczenia i dzięki temu można zachować przyjemny chłód w mieszkaniu.

Bibliografia:

-Ankieta własna wśród znajomych
-Forum internetowe www.goldenline.pl
-Forum internetowe www.gazeta.pl
-Strona internetowa www.firany.webm.pl
-Strona internetowa http://hiker.com.pl/holandia_ciekawostki.php
-Strona internetowa http://www.oslony21.pl/?art=908
-Rozmowa z ekspedientką sklepu Twój Styl, Galeria Wnętrz Domar